

31. spacer historyczno-krajoznawczy – w poszukiwaniu Śnieżki



Śnieżka. Foto: Krzysztof Tęcza

Trzydzieste pierwsze spotkanie, które odbyło się w środę 25 września 2024 roku poświęcone było najwyższemu szczytowi Karkonoszy – Śnieżce.

Podczas pierwszej części spotkania wysłuchaliśmy wykładu pracownika Działu Historii Muzeum Karkonoskiego - Wojciecha Szczerepy pt. „Śnieżka – jeden szczyt, wiele połączeń”. Swym wykładem udowodnił, że Śnieżka jest górą wyjątkową. Świadczy o tym fakt, że jest ona najwyższym szczytem Karkonoszy, najwyższym szczytem całych Sudetów oraz najwyższym szczytem Czech. Nie bez racji nazywano ją górą narodów. Przez jej szczyt przebiegały granice państwowe Polski, Czechosłowacji, Czech, Niemiec, Prus. Śnieżka jest jednym ze szczytów zaliczanych do Korony Polski, Korony Czech czy Korony Europy.

Również o jej wyjątkowości świadczą pomiary wysokości przeprowadzane w różnych wiekach. Dostyc wspomnieć, że swego czasu była uważana za najwyższą górę Europy. Z oficjalną wysokością 5500 metrów była celem licznych wędrowek turystycznych.

Pierwszego pomiaru wysokości Śnieżki dokonał jeleniogórzanin Krzysztof Schiling w 2 połowie XVI wieku. Kolejny pomiar wykonany w 1760 roku przez pastora Volkmara za pomocą barometru obniżył jej wysokość o około 300 metrów. Więc wciąż była najwyższą na kontynencie. W 1796 roku Śnieżka straciła swoją pozycję. Nowy pomiar dokonany przez przyrodnika Adolfa Traugotta obniżył wysokość Śnieżki do poziomu 1605 metrów. I właśnie ta wysokość była uważana przez wiele lat za właściwą. Obecnie po pomiarach dokonanych przez naukowców z Czech Śnieżka ma wysokość 1603 metry 29 centymetrów.

Ciekawie przedstawia się historia wejść na Śnieżkę. Uważa się, że pierwszego wejścia dokonał jeden z kupców weneckich w roku 1456. Niestety o tej wyprawie wiemy tylko tyle, że osoba ta dotarła na szczyt drogą przez Obri Dol w trakcie poszukiwania złota.

Według zapisków w kronice wynika, że jako pierwszy udokumentowany wędrowiec wszedł tam w 1465 roku czeski mieszczanin z miasta Benatka nad Jizerou.



Wojciech Szczerepa opowiada o Śnieżce. Foto: Krzysztof Tęcza

Jeśli chodzi o zagospodarowanie szczytu dla potrzeb turystów to przyjmuje się, że nastąpiło to po wybudowaniu tam w roku 1861 kaplicy pod wezwaniem św. Wawrzyńca. Otóż niedługo po jej wzniesieniu ze względu na popularność odprawianych mszy tłok jaki tam panował nie pozwalał skupiać się na modlitwie. W związku z tym kaplica przestała być wykorzystywana w tym celu i opuszczona ulegała dewastacji. Aby temu jakoś zaradzić właściciel obiektu hrabia Leopold Schaffgotsch w roku 1824 wydzierżawił ją niejakemu Siebenhaarowi – handlarzowi skór i kawiarszowi. To właśnie on doprowadził do porządku zdewastowany obiekt i zaczął w nim prowadzić bufet. Przygotował także miejsce dla kilku osób na noclegi. Także on rozpoczął prowadzenie pierwszych pomiarów warunków atmosferycznych panujących na szczycie. Niestety warunki jakie zapewniał turystom nie należały do zadowalających. Oferował tylko podstawowe wyżywienie i napoje. Warunki pogodowe także były bardzo nieprzyjemne. Wystarczy wspomnieć wydarzenie jakie miało miejsce pewnego dnia kiedy to pod wieczór w trakcie burzy w kaplicę pięciokrotnie uderzył piorun. Jeden z nich poraził czterech pracowników, których ze względu na obrażenia trzeba było znieść na dół.

Nic też dziwnego, że po dwóch dekadach zdecydowano się zbudować nowy budynek jako typowe schronisko górskie. Dokonał tego Friedrich Sommer. Wybudował nowoczesny jak na tamte czasy obiekt co przyczyniło się do dalszego rozwoju turystyki. Co prawda obiekt ten wkrótce spłonął. Jednak Sommer szybko je odbudował znacznie powiększając możliwości jeśli chodzi o przyjmowanie turystów. W roku 1862 schronisko ponownie dotknął pożar i tym razem także zostało ono szybko odbudowane. Widząc, że interes się kręci Czesi wybudowali po swojej stronie drugie schronisko. Nie wytrzymało ono jednak konkurencji i szybko padło. Sommer wykupił je i dalej prowadził oba schroniska.

Wracając do prowadzonych badań meteorologicznych Niemcy wzniesli nowy budynek do prowadzenia pomiarów. Obiekt ten przetrwał aż do naszych czasów, a po jego rozebraniu

zostało wybudowane nowe schronisko w formie dysków. Dzisiaj niestety obiekt ten jest wyłączony w części turystycznej. W górnych dyskach prowadzone są badania. Możliwe, że w najbliższej przyszłościowi zmieni się to.



Dotarliśmy do Śnieżki. Foto: Krzysztof Tęcza

Na dzień dzisiejszy na Śnieżce mamy kaplicę św. Wawrzyńca, będącą pierwszym historycznie zbudowanym obiektem na szczycie Karkonoszy. Są oczywiście spodki, po czeskiej stronie jest górna stacja kolei gondolowej i budynek pocztowy.

W drugiej części spotkania poprowadziłem turystów na Wzgórze Kościuszki gdzie przybliżyłem historię tworzenia parku przez burmistrza Jeleniej Góry Johanna Schonau. Głównym jednak punktem naszego spaceru było znalezienie przedstawienia Śnieżki jakie znajduje się w zrealizowanym tam przekroju geologicznym Sudetów.

Spacer zakończyliśmy na pętli autobusowej przy ulicy Głowackiego gdzie mieliśmy okazję zakupić świeży chleb i słodkie bułeczki.

Dodam tylko, że spacer jest organizowany przez Muzeum Karkonoskie oraz Regionalną Pracownię Krajoznawcza Karkonoszy działającą w Oddziale PTTK „Sudety Zachodnie” w Jeleniej Górze.

Krzysztof Tęcza